

No. 54

Nal eżytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Cena prenumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 380
Miesięcznie „ 130,
poza Łodzią egz. 5,50,
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK:

Czwartek, Sergjusza M.
Piątek, Macieja Ap.
Sobota Aleksandra

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ**
zgodą i pracą!

REDAKCJA

w ŁODZI
41, Keściuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 24 lutego 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk. 15, z wyjątkiem 7 mk. nekrologi mk. 9 za wiersz nonparel. Drobnie ogłoszenia mk. 15 z drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium u wata Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w ZGIERZU u p. Lacha Kłosa W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Wódki słodkie i wytrawne

firm poznańskich F. Albord - Złota Kula, Fr. Drzybecki H. Kantorowicz

nadeszły i takowe hurtowo i detalicznie poleca **Skład win i wódek**

A. U r l i c h

Łódź, Przejazd 46.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC MĘSKI

89 PIOTRKOWSKA 28.

Od wydawnictwa

Upraszamy o wczesne nadsyłanie

przedpłaty na marzec i wyrównanie wszelkich zaległości, celem uregulowania nakładów, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy w stanie wysłać nasz dziennik.

ADMINISTRACJA

W sprawie cen na pieczywo pszen. i bułeczki

Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi, stwierdziwszy, iż piekarze łódzcy uprawiają nadmierną lichwę przy sprzedawaniu pieczywa pszennego i bułeczek, osiągając zysk nadmierny i wskrzymując się z tego względu od wypieku chleba żytniego, ogłasza, co następuje:

Właściciele piekarni w Łodzi i okolicy, oraz sklepikarze obowiązani są w ciągu dni 3 od chwili ogłoszenia niniejszego wystarać się o cenniki potwierdzone przez Urząd Walki z Lichwą po sprawdzeniu kalkulacji kosztów produkcji i godziwego zysku na wypiekane i sprzedawane bułeczki o raz pszenne pieczywo.

Niestosowanie się do powyższego karaniem będzie na zesadzie rozporządzenia p. min. apr. 568 z dn. 13 | VI 1919 r. grzywną do 50.000 mk. lub aresztem do 3 miesięcy.

Strajk kolejowy

Na Kolei Fabryczno-Łódzkiej jak nam komunikują, nie przybył do godziny 10-ej wieczorem żaden pociąg. Zawiadowca stacji Łódź Fabryczna otrzymał telegraficzne zawiadomienie z Warszawy o g. 9 i pół wieczorem, że pociąg wyśle ma wkrótce z Warszawy.

Koleją kaliską, jak nas informują, do Łodzi przybył o g. 8-ej wieczorem pociąg osobowy z Warszawy (ten, który według rozkładu jazdy powinien był przyjść w południe) Następny pociąg kurierski spodziewany jest o g. 12-ej w nocy.

Nadmienić należy, że od strony Kalisza pociągi kursują prawidłowo bez przerwy. Choć sytuacja strajkowa dotąd nie jest jeszcze dokładnie wyjaśniona, to jednak w tajemniczeni twierdzą, że porozumienie między dyrekcją kolei strajkującymi nastąpi wkrótce.

WARSZAWA 23 2 (PAT) DZISIEJSZY DZIENNIK USTAW I „MONITOR POLSKI“ OGŁASZAJĄ NASTĘPUJĄCY DEKRET O PODDANIU KOLEI ŻELAZNYCH MOCY USTAW WOJENNYCH. NA PODSTAWIE ART. 6 USTAWY Z DNIA 27 KWIEŚNIA 1920 POZYCJA 160) WOBEC GROŻĄCEGO PAŃSTWA NIEBEZPIECZENSTWA ODDAJE SIĘ KOLEJE ŻELAZNE TAK PAŃSTWOWE JAKO TEŻ PRYWATNE MOCY USTAW WOJENNYCH. DEKRET

NINIEJSZY WHODZI W ŻYCIĘ Z DNIEM OGŁOSZENIA. WYKONANIE DEKRETU POLECAM MINISTROWI SPRAW WOJSKOWYCH W POROZUMIENIU Z MIN. KOLEI ŻELAZNYCH.

WARSZAWA 23 (PAT) LUTEGO 1921 PODPISANO NACZELNIK PAŃSTWA JOZEF PIŁSUDSKI PREZYDENT MINISTRÓW WITOS.

a) W Warszawie wybuchł wczoraj strajk wśród kolejarzy. Skutkiem tego na linii kolei kaliskiej od strony Warszawy nie przyszedł do Łodzi żaden pociąg.

Jak nas informowano w biurze zawiadowcy sfacji Łódź-Kaliska, o godz. 5 i pół po poł. otrzymano ze Skierniewic wiadomość, że strajk rozszerza się dalej i że w Skierniewicach wszyscy o stoi.

Później nieco to samo biuro zawiadowcy zostało zawiadomione, że pertraktacje delegatów Związku kolejarzy z dyrekcją kolejową znajdują się na pomyślnej drodze i że jest nadzieja przerwania strajku i przywrócenia ruchu kolejowego.

Stacja Łódź kaliska spodziewa się przybycia pierwszego pociągu z Warszawy około g. 8-ej wieczorem.

Na podstawie informacji udzielonych nam z Biura naczelnika stacji Łódź-Fabryczna, dowiedzieliśmy się, że na tej linii kursują pociągi pomiędzy Łodzią a Koluszkami.

Z Warszawy żaden pociąg dotąd nie przyszedł. (7)

WARSZAWA 23 | 2 (EE) dziś 12 w nocy zastrejkowali maszyniści węzła warszawskiego. Strajk już częściowo ustał? Ogdz. 11 i pół odszedł pociąg do Łowicza, o 6 rano do Żyrardowa. Pociągi z prawego brzegu Wisły odchodzą normalnie. Min. kolei wydał zarządzenia, zmierzające do strzymania ruchu.

Jest nadzieja osiągnięcia częściowego porozumienia. — Wobec ogłoszonego przez maszynistów węzła warsz. strajku, polsje przeprowadziły straż maszynistów do pracypod eskortą.

Wypadków aresztowań nie było. — Maszyniści domagają się podniesienia mnożnika do 800. Min. kolei na polecenie Nacz. Państwa poddało wszystkie koleje państwowe i prywatne mocy ustaw wojennych. (7)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

—(kt) W Dublinie urządzono zamach rewolwerowy na jednego oficera i 4 żołnierzy policyjnych. Żaden z nich jednak nie został ranny.

Po obu stronach Zbrucza.

Sprawy pokoju i Górnego Śląska tak nas zajęły, że dziś zupełnie nie zwracamy uwagi na południowo-wschodnich naszych sąsiadów, ani na tych, co oddawna zamieszkali wschodnią Małopolskę.

Po rozbitiu wojsk Petlury, ten ostatni osiadł w Tarnowie, ale walki na Ukrainie po Zbruczem nie ustały. Owszem, powstanie przeciwko sowietom wzmagają się sam niepoimiernie. Czy powstańcy ci walczą za całość Ukrainy dla atamana Petlury, o tem w tej chwili nie może być mowy.

Od czasu do czasu wyjeżdża jakiś nowy ataman, jakaś znana lub mniej znana osobistość, któraby chciała obiać ster narodu ukraińskiego.

Na czerwonej zaś Rusi emisariusze i płatni agenci występują wraz z malkontentami odsadzonemi od żłobu, nieprzyjaźnie usposobionymi dla Polski.

Zbankrutowany dyktator hajdamacki z r. 1918, dr. Petruszewycz, wyszedł z więzienia uwolniony orzeczeniem sądu przysięgłych od wszelkiej odpowiedzialności za zbrodnie koczownicze. Kolonia ruska we Lwowie urządziła mu owację na przyjęciu w „Besidzie“, a dr. Hankiewicz oświadczył: „Gdyby tych ośmnaście miesięcy wzięcia przyniosły tylko ten skutek, że obudziło się sumienie w sędziach przysięgłych cierpienia dra Petruszewycza nie poszły na marne!“ Część prasy ruskiej może już opiewać nowego „bohatera“ w rodzaju Siarczyńskich.

Tymczasem znany jego imiennik dajeła skawie firmie Wszzechukraińskiej Radzie Narodowej w Wiedniu, która w jego imieniu wystosowała dnia 26 grudnia ub. r. notę do Rady Najwyższej i Ligi Narodów narzekając na rzekomy ucisk Rusinów we Wschodniej Małopolsce.

Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów uznaje swą niekompetencję w tej dziedzinie, a mała kontencja ruscy musieli, choć nie chcą, udać się z pretensjami do Rady ambasadorów, do kad ich odesłano. Bitwe generalną wydała Polsce i Petlurze Wszzechukraińska Rada w Wiedniu, korzystając z prowizorium, w jakim znajduje się przynależność Galicji Wschodniej do Polski, uznana przez państwa sprzymierzone „de facto“, ale jeszcze nie „de iure“.

Zakusy „trudowików“ Petruszewycza o neutralizację Wschodniej Małopolski popiera usilnie żydowska prasa w Niemczech, jak berliński „Der Ostjude“ lub „Die juedische Welt“. Dochodzi żydzi do tego dziwaczniego projektu, aby Wschodnia Małopolska oddać pod egidę Szwajcarii.

Metna dotychczas polityka „trudowików“ Petruszewycza z Wszzechukraińską Radą na czele, zaczyna przetrzącać w ruskiej prasie, szczególnie dzięki hajdamackiemu serwilizmowi „Ukr. Wiestnika“. Rzeczona Rada zwalcza namietnie taktykę Petlury, uzurpując sobie miano przedstawicielstwa „wszechukraińców“. Galicyjskich działaczy ruskich zawiody już najrozmaitsze kombinacje, Austria Niemcy, Zjednoczona Ukraina, federacja z Rosją, bolszewicy, Wilson, Liga Narodów, koncepcja „galicyjskiej Szwajcarii“, a wreszcie i Czechy — oto wszystkie te podpory, jak zaznacza „Ridnyj Kraj“, runęły. Chwycił się zatem Petruszewycz nowej orientacji, zwanej „angielsko-niemiecką“, czy „monarchiczno-parlamentarną“. Głównymi jej figurami są: Skoropadski i Wasyl Habsburg Wyszawy. Nowe szalbierstwo dokonują się pod płaszczykiem nowej demokracji wszechukraińskiej. W kwestii tej pisze „Ridnyj Kraj“:

„Naród ukraiński nie sprzeda swej demokratycznej państwowej idei, wywalczonej krwią żołnierzy — za hetmaństwo Skoropadskiego i monarchizm Habsburgów, za gruski na wierzbie, wymyślone przy zielonym stoliku. Należy dać należyta odprawę tym nowym próbom i pomysłom“.

Wresz odmienne, a bardziej skrytykowane zamiary, niż wiedeńska elukubracja polityki Petruszewycza, zakreślił sobie rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie z Petlurą na czele. Nawet „Ukraiński Wiestnik“ musiał przyznać, że „mowa tronowa“ (jak ironicznie zaznacza organ ruski) przyniosła Petlurze na zgromadzeniu poważny sukces.

Jeden z najwybitniejszych ministrów ukraińskich z Tarnowa przedstawił świeżo współpracownikowi „Gonia Krakowskiego“ następujący program polityczny swego rza-

du: 1) Reprezentanci U. R. L. dążą do stworzenia niepodległej demokratycznej Republiki Ukraińskiej; 2) uznają granice zachodnia Ukrainy tylko od Zbrucza; 3) wszelkie targi we Wschodniej Małopolsce (Galicji) uważają za podstawę do ustanowienia niepodległości i suwerenności Wielkiej Ukrainy; 4) zapewniają Polsce serdeczną i szczerą przyjaźń; 5) jakakolwiek federacja z Rosją bolszewicka czy antybolszewicka uważają za wykluczoną; 6) obradującym w Wiedniu komitetem ukraińskim nie mają i nie chcą mieć żadnych stosunków, uważając agitację galicyjskich działaczy przeciw Polsce za szkodliwą dla przyszłości narodu ukraińskiego; 7) wyrażają wdzięczność i ufność w Naczelnika państwa polskiego Pilsudskiego i w polski rząd ludowy Witosy; 8) zapewniają, że szerzą się na całej Ukrainie ruch powstańczy jest jednomyślny z rządem Petlury i przejęty idea sojuszu braterskiego z Polską; 9) uformowana obecnie Rada U. R. L. składa się z 67-miu przedstawicieli wszystkich partii ukraińskich (prócz bolszewickiej), a zatem naprawdę reprezentuje politycznie cały naród ukraiński.

Jak Niemcy obniżają markę polską.

Korespondent „Matin'a“ z Berlina, który robił wywiad z socjalistą Bernsteinem w sprawie subwencji udzielonej przez Niemcy bolszewikom, z Bretscheidem zaś w sprawie obniżania kursu marki polskiej, podaje znowu („Matin“ 27 stycznia) garść ciekawych faktów z nowej rozmowy z tymi panami.

W końcu grudnia 1917 r. mówi p. Bernsteindowiedziałem się, że Lenin i jego przyjaciele polityczni otrzymali znaczne sumy od Niemców.

Nie wiedziałem wówczas ani o wysokości subwencji przyznanej bolszewikom przez rząd ani o nazwiskach pośredników. To dopiero później zostałem o tem wszystkiem jaknajściślej poinformowany. „Rote Fahne“ nazwała mnie oszczercą i starym kretynem.

Udowodnie jednak, że moje rewelacje opierają się na faktach niezaprzeszonych. Aby obronić honor Lenina „moskala“ z Berlina zamierzają pociągnąć mnie do odpowiedzialności sądowej. Nic komiczniejszego, jak to oburzenie komunistów, którzy się szczycą nieuznawaniem sprawiedliwości burżuazyjnej. Laeder stronictwa socjalistów niezależnych (Bretschoid) jest zdania, że upadek marki polskiej nie da się inaczej wytlómaczyć, jak tylko przez szwindle giełdy, które miały na celu poparcie propagandy niemieckiej na Górnym Śląsku.

Wycieczka dziennikarska.

W przyszłym tygodniu zawita w mury Poznania liczna wycieczka dziennikarzy z całej Polski. Przybędą redaktorzy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina, Łodzi, oraz całego szeregu mniejszych miast Kongresówki.

Przybędą tu, aby zwiedzić nie tylko Poznań ale i inne miasta Wielkopolski i Pomorza i zaznajomić się szczegółowo ze stosunkami w byłej dzielnicy pruskiej. Bo stosunków tych — można śmiało powiedzieć — inne dzielnice Polski naogół nie znają, w czem leży przyczyna tak mylnych i fałszywych często sądów o niej.

Chodzi więc o to, aby za pośrednictwem prasy, za pośrednictwem tego czynnika, który przedewszystkiem jest powołany do bezstronnego informowania ogółu, do prostowania fałszywych jego opinii, zaznajomić najszerze koła całej Polski z wartościami kulturalnymi i gospodarczymi tej dzielnicy.

Chcąc miłym gościom ułatwić to żądanie, Poznański Syndykat Dziennikarzy Polskich, który dał inicjatywę do wycieczki, zaprosił do komitetu, przygotowującego przyjęcie, nie tylko urzędowe sfery miejscowe z Ministerstwem by. dzielnicy pruskiej i prezydium miasta na czele, ale także wojskowość oraz sfery ziemiańskie, przemysłowe, handlowe, bankowe i t. d. Dzięki ich współracy będą mogli uczestnicy wycieczki zaznajomić się z najbardziej interesującymi kwestjami z dziedziny polityki komunalnej, dalej ze stanem przemysłu tak białej w naszej dzie-

nicy się rozwijającego, będą mogli przypatrzeć się wspaniałemu polowi rolnictwa tutejszego przy zwiedzeniu włozywych gospodarstw wiejskich.

Pozatem wycieczka zwiedzi najpoważniejszą i najstarszą tutejszą instytucję finansową. W program wycieczki wchodzi też jako jeden z najważniejszych punktów programu zapoznanie się z zabytkami sztuki i architektury Wielkopolski, oraz z przejawami jej życia kulturalnego.

Nie małą rolę odegrają w wzajemnym zbliżeniu się prasy polskiej z przedstawicielami wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa zebrania towarzyskie, które dadzą doskonałą sposobność do bezpośredniej wymiany zdań i poglądów, co zawsze stanowi najkrótszą i najprostszą drogę do porozumienia.

Poznański Syndykat Dziennikarzy wyraża nadzieję, że wycieczka dziennikarzy polskich spotka się z serdeczną gościnnością nie tylko ze strony miejscowej prasy, nie tylko ze strony tutejszych władz i sier. zainteresowanych w tym wypadku bezpośrednio, ale i szerokiego kręgu społeczeństwa wielkopolskiego. (3)

Gospodarka wojskowa.

Przed niedawnym czasem pisze Rzeczpospolita rozesłało M. S. Wojsk do wszystkich podległych biur i oddziałów okólnik, dający prawo każdemu z oficerów stawiania wniosków, mających na celu wprowadzenie oszczędnej gospodarki w wojsku. Rzecz prosta, że każdy dobrze myślący uważał za swój obowiązek napisać mały memoriał, nie bacząc na zaleconą oszczędność papieru, a że M. S. Wojsk polecił przedłożyć wszystkie wnioski, przeto najprawdopodobniej należy oczekiwać stworzenia jakiejś nowej instytucji, która będzie miała zadanie to archiwum uporządkować, rozpatrzyć i esencję wniosków zreferować odpowiedniemu szefowi nie zaś zapewne wprost p. Ministrowi. P. Minister polecił stosownym Departamentom wydać odpowiednie zarządzenia, tak że skutek racjonalnych projektów ludzi dobrej woli może nastąpić w przeciągu najwyższe... lat dwu.

A tymczasem... nie trzymając w karności szefery dalej będą jeździć pusiami samochodami tam i z powrotem po mieście, przystając przed restauracjami, lub odwołując po drodze kolegów, (1 klm. jazdy kosztował w grudniu 80 mk.)

A tymczasem na Pradze będą dalej rdzewieć setki uszkodzonych samochodów (M. S. Wojsk, samo nie zna ich ilości).

A tymczasem konie nadal będą zdychać, po 80 = 130 dziennie, zanim rolnicy zdążą je zabrać itd. itd.

Trudno doprawdy uwierzyć, że po tylu doświadczeniach M. S. Wojsk. nie jest w stanie samo wydać odpowiednich zarządzeń!

Czy byłoby zbrodnią wobec oficerów, gdyby im odebrano ordynansów? Proszę policzyć: żołnierz otrzymuje miesięcznie 150 mk. żołda i 1764 mk strawnego t. j. razem 1914 mk. miesięcznie. Jeśli obliczymy, że minimum 15.000 oficerów w kraju korzysta z usług ordynansów, to suma gotówki wypłacanej im miesięcznie wynosi się na mniej 28.710.000 mk. czyli rocznie 344.520.000 mk. nie licząc kosztów umundurowania.

Najmniej należy, że ordynans osobisty żadnej innej służby nie pełni, możnaby więc odebrać ordynans ordynansów zwolnić odpowiednią ilość ludzi, zostawiając ordynansów jedynie oficerom żonatym, obciążonym rodziną dla której korzystanie z usług ordynansa ma być takim samym udogodnieniem, jak deputaty żywnościowe, czy węglowe itp.

Kraj nie pogardzi liczbą około 15.000 zdrowych ludzi, wracających do swego warsztatu, skarbowi przydadzą się pewnie owe zgóry 344 miliony zaoszczędzone w przeciągu jednego roku.

Komunikat.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości chrześcijan przedmieść m. Łodzi podaje do wiadomości swych członków, iż ogólne walne zgromadzenie odbędzie się dn. 27 lutego o godz. 2 pop. w fabryce W. Dębowskiego przy ul. Poprzecznej 11. ZARZĄD (3)

Konferencja londyńska

Na konferencji londyńskiej postanowiono zaprosić delegację turecką na posiedzenie jutrzejsze oraz dopuścić do udziału w konferencji przedstawicieli arabskich, ażeby im umożliwić wyłożenie swojego punktu widzenia w sprawach wschodnich w związku z traktatem seorskim. Zdecydowano wreszcie ogłoszenie Białej księgi zawierającej wszystkie postanowienia powzięte przez sprzymierzonych od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego. Rząd litewski, którego uznanie konferencja paryska odłożyła na czas po prowadzeniu plebiscytu wileńskiego uzyskał zgodę.

UCZESTNICY KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Wczoraj przed południem Lloyd George i Briand odbyli naradę poufną poczem w

dwie godziny później rozpoczęła się właściwa konferencja łącznie z posiedzeniem Rady Najwyższej.

Uczestnikami konferencji byli: Ze strony Wielkiej Brytanii: prezydent ministrów Lloyd George i minister spraw wewnętrznych lord Curzon.

Ze strony Francji: prezydent ministrów Briand, generalny dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Berthelot, minister dla odbudowy zniszczonych obszarów Loucheur, minister finansów Doumer, marszałek Foch i gen. Weygand; ze strony Włoch: minister spraw zagr. hr. Sforza; De Martini, margr. de la Toretta, gen. Marietti i Galli; ze strony Belgii: Jaspars, Theunis, Declercq i gen. Manglis; ze strony Grecji: Karagelopoulos, ze strony Turcji (rządu konstantynopolańskiego) Tefik-Basza i Reszid-Basza.

Energiczna postawa rządu wobec strajku kolejowego

WARSZAWA 23 (PAT) Rząd wydał odezwe do obywateli Rzeczypospolitej podpisana przez wszystkich ministrów z prezydentem Witosem na czele.

Odezwa głosi. Strajk kolejowy rozpoczął się. Agitatorzy, którzy go przygotowali wczoraj oświadczyli w imieniu kolejarzy, że jeżeli do 10 godzin postulaty ich nie zostaną uwzględnione strajk wybuchnie. Kładąc w ten sposób nóż na garillo swego własnego kraju i narodu liczyli na to, że wymusza ustępstw, których przyznanie byłoby tryumfem anarchii w Polsce. Nie o polepszeniu bytu chodzi żywołom, które parły do strajku, ale o to by do strajku doszło za wszelką cenę, aby Polska żyć nie mogła. Przeciwnie wszelkie środki konieczne do utrzymania bytu ogółu społeczeństwa, spowodować zupełny brak, opóźnić, zatrzymać ruch fabryk, oto najbliższe cele strajku kolejowego.

Odezwa zaznacza dalej, że rząd nie cofnie

się przed żadnym środkiem, którym: wolno rozporządzać aby spełnić swój obowiązek. O czasie obudzenia się Ojczyzny nie było może chwili tak ważnej dla jej bytu aniżeli obecnie. Odezwa wymienia sprawę zawieranej pokoju, sprawę wileńską i G.G. Śląska, i powiada, że obecnie jest chwila, w której ma się utrwalić ostateczna wolna i potężna Rzeczpospolita.

Rząd jest pewny, że naród nie znieśli dłużej przeszkód rzucanych mu na drodze jego pochodu. Płace pracowników państwowych podwyższa się do ostatnich granic finansowej możliwości państwowej i przygotowana jest dalsza poprawa bytu. Dalej odezwa mówi, że aby sprostać odpowiedzialności, która na nich ciąży wobec państwa i społeczeństwa wiec: że w dążeniu do zabezpieczenia bytu Rzeczypospolitej wszelkimi dopuszczalnymi środkami znajdzie za sobą cały naród.

Z prastarej dzielnicy polskiej

BYTOM 23 (PAT) Komisja międzysojusznicza w Opolu nie ogłosiła dotychczas urzędowo terminu głosowania. Na zapytanie czy depesza o terminie 20 marca i o wspólnym głosowaniu emigrantów z mieszkańcami jest prawdziwa oświadczone ze strony komisji, że nie można temu zaprzeczyć.

Dyrekcja kolejowa w Katowicach otrzymała zlecenie zorganizowania ruchu kolejowego dla akcji plebiscytowej przyczem oznaczono, że

plebiscyt odbędzie się 20 marca.

BYTOM. 23 (PAT) Komisja międzysojusznicza wydała dnia 23. b.m. rozporządzenie w myśl którego plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w niedzielę 20 marca dla wszystkich uprawionych do głosowania.

BYTOM 23 (PAT) Gen. Le Roand przewodniczący komisji sojuszniczej wyjechał w środę z Opolu do Francji do chorej matki Nieobecność potrwa kilka dni.

nim wyrzekł pierwsze słowo.

Potem powiedział: „Okret tonie”.

Powiedziałszy to, usiadł, i gdy żona jego chciała wybiec z kajuty, prosił by pozostała przy nim. „Wszystkie prawie łodzie już od pływały”, powiedział, „większość pasażerów potopiła się. Ci, którzy są jeszcze na pokładzie walczą na śmierć i życie o ostatnie łodzie”.

Na jakichś schodach potknął się o trupa zdeptanej na śmierć kobiety. Z wszech stron dolatywały jego uszu straszne krzyki ginących.

„Niema już żadnego ratunku”, powiedział, „nie wychodź, umrzemy tu przynajmniej razem!”

Ona uznała, że miał słusność, i postąpiła nie usiadła koło niego.

„Nie chciałabyś chyba wcale widzieć, jak tam na górze ludzie walczą ze sobą”, powiedział, „kiedy umrzeć musimy, umrzemy przynajmniej śmiertelnie cicho i spokojnie”.

Ona uznała, że mąż nie żąda zbyt wiele, prosić, by przez tych parę krótkich chwil żyła, jakie im jeszcze pozostawały, przy nim do końca pozostała. Chciała mu przecież dać całe swoje życie, od wczesnej młodości, aż do późnej starości.

„Myślałem sobie nieraz”, mówił, „że kiedyś, po wielu latach małżeństwa, gdy przyjdzie mi umierać, będziesz przy mnie siedziała, gdy legnę na śmiertelnym łożu i że wtedy chciałbym ci móc dziękować za długie lata szczęścia”.

W tej samej chwili dojrzała, jak wazka

Z Warszawy

WARSZAWA 23 (EE) Według „Przebiegu Wiczy” zwrot w rokowaniach pokojowych jest jak najpomyślniejszy, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa można oczekiwać podpisania traktatu pokojowego do 14 dni.

WARSZAWA 23 (EE) Benesz po konferencji ze Sapięha oświadczył, że współdziałanie Polski z Rumunją nie byłoby przeszkodą dla koncepcji małej koalicji. Polska, po uregulowaniu swoich spraw gospodarczych, nabierze nadzwyczajnego znaczenia w Europie środkowej i na Wschodzie.

WARSZAWA 23 (PAT) Wobec nowo urządzonej odprawy celnej towarów w Tczewie zostanie z dniem 27 lutego b.r. wodny urząd celny w Nieszawie zwinięty.

WARSZAWA 23 (PAT) W powiecie Szucańskim mieszkańcy dotknięci najbardziej na jazdem bolszewickim zebrali drogą składkę na plebiscyt 162000 marek sejmik zaś miejscowy asygnował na ten cel 300.000 marek.

WARSZAWA 23 (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b.m. po wysłuchaniu sprawozdania komisji ministerialnej postanowiła między innymi że połowe wpisowe w szkołach państwowych za dzieci pracowników państwowych w obecnym półroczu ma ponieść skarb państwa.

WARSZAWA Min. Sapięha wystosował ostry protest do rządu litewskiego przeciw konfiskacie mienia polskiego na Litwie. Odpowiedź litewska brzmiała iż rząd litewski takiego rozkazu nie wydał. W odpowiedzi na to min. Sapięha przytoczył i dzieł w którym wydano ten okólnik oraz liczne przykłady grabieży mienia polskiego.

Ciekawe czy teraz zaprzeczy rząd litewski?

Z Francji.

PARYŻ 23 (PAT) Gen. Sosnkowski wdał obiad na cześć przedstawicieli armii francuskiej. Wśród zaproszonych gości byli marszałek Foch i Joffe generalowie Veygand, Duabail, Berdot dalek ks. Sapięha, hr. Zamojski, gen. Pomiankowski, delegat polski do Ligii Narodów Askenazy i inni. W czasie obiadu przemówił gen. Sosnkowski podnosząc wybitne zasługi armii francuskiej. Gen. Foch oświadczył w odpowiedzi, że był wychowany w tradycji armii związanych sercem i duchem

wciskać się do kajuty. Tego nie mogła znieść. Z rozpaczą wyciągnęła ramiona. „Nie mogę! zawołała, „nie mogę siedzieć tu zamknięta i czekać na śmierć. Kocham cie, ale tego nie mogę”.

Wypadła z kajuty właśnie, gdy okret począł się zataczać i kłaść na bok, tuż przed zatonięciem...

Młoda Amerykanka, Mrs. Gordon, leżała we wodzie, porowiec zatonął, już jej dzieci utonęły, a ona sama była też głęboko pod wodą. Teraz wypłynęła znowu na powierzchnię, ale widziała, że musi zaraz zanurzyć się z powrotem, a wtedy będzie to już śmierć.

Teraz nie myślała już o mezu, albo o dzieciach, ani o czemkolwiek z tego świata. Myślała tylko o tym, by wznieść radość, że zrzuciła ziemskie kajdany i przygotowuje się do podróży, do swej prawdziwej ojczyzny.

„Czyż to naprawdę tak łatwo umierać?”

Ale gdy tak myślała, słyszała wokół siebie straszny różnorodny zgiełk: ryk fa, poszum wiatru, żalonne krzyki tonących i loskot tego wszystkiego, co pływało wokół, zderzając się na wodzie — i uważała, że wszystko to łączy się dla niej w jakiś jeden dźwięk, tak jak nieraz bezładne chmury ściągają się pod wpływem naszej wyobraźni w jeden kształt.

A to, co słyszała, mówiło do niej: „Prawda jest, że łatwo umierać. Ciężko jest ieno żyć”.

„Tak, to prawda”, myślała i myślała dalej, czegoby to wszystkiego było potrzeba, by życie było tak lekkie, jak śmierć.

5)

SELMA LAGERLÖF:

Zatonięcie L'univers.

(Zakończenie)

Wtedy zobaczyła Mrs. Gordon że zgroza jak jakiś wielki, barczysty mężczyzna schylił się, podniósł kalekę i przerzucił go przez poręcz schodów. Ale zobaczyła też, że choć to było nad wyraz okropne, nikt się tym nie przeraził ani nie oburzył. Nikt nie myślał o niczym innym, jak tylko, żeby copędzej wy dostać się po schodach na górę. Było to tak, jakby ktoś zrzucił do rowu kamień, leżący na drodze, nic więcej...

Młoda Amerykanka pojęła jasno, że nie ma co wyczekiwać pomocy od tych ludzi. Zrozumiała, że ona i jej dzieci są skazani na zgubę.

Była tam młoda para, mąż i żona, właśnie w posłubnej podróży. Mieli swoje kajuty w samym tyle statku, a spali tak mocno, że nie odczuli zderzenia. Tam, u końca okrętu, nie było prawie żadnego hałasu, a że nikt nie pomyślał o tym, by ich wywołać, spali jeszcze wtedy, gdy już wszyscy inni byli na pokładzie i rozpoczęła się walka o miejsca w łodziach.

Zbudzili się jednak, gdy nagle ucichła śruba okrętowa, która cała noc tuż pod nimi pracowała. Mąż, przrodziawszy się nieco, wybiegł, by zobaczyć, co się dzieje. Po chwili wrócił. Zamknął za sobą drzwi kajuty, za

Dla Kochanówki.

Szpital dla umysłowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią powstał jako wyraz samopomocy społecznej w czasie niewoli i ucisku, gdy rząd carski usiłował zatamować wszelkie przejawy życia społecznego tłumiąc w zarodku najskromniejsze poczynania w pracy politycznej i kulturalnej, lecz nawet filantropijnej.

Łódź posiada około 500,000 ludności, a ponieważ, jak wykazuje statystyka, na 1000 mieszkańców przypada 2 umysłowo chorych, przeto należy sądzić, że w mieście naszym mamy przeszło 100 umysłowo chorych, z pośród których conajmniej połowa wymaga leczenia względnie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Dla tych chorych Łódź do roku 1902 nie posiadała ani jednego łóżka w swych szpitalach. Dopiero we wrześniu 1902 r. Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności utworzyło „Kochanówkę”, w której w pierwszym roku istnienia przebywało 189 osób, w roku zaś 1920 — przeszło 700. Ogólna ilość liczonych w ciągu lat 18 wynosi 3179; z tej liczby przeszło 1000 umysłowo chorych osiągnęło w „Kochanówce” zdrowie lub też znaczna poprawa.

Już z powyższych ogólnych liczb łatwo wywnioskować jak wielką korzyść przynosi „Kochanówka” społeczeństwu. Sądzimy przeto że uprawnieni jesteśmy do zażądania pomocy od społeczeństwa w chwili, gdy „Kochanówka” znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej.

Należy zaznaczyć, że jako instytucja dobroczynna „Kochanówka” powstała wyłącznie drogą składek.

Od chwili wybuchu wojny „Kochanówka” raz nie odwoływała się do ofiarności szlachetnego społeczeństwa. Obecnie jednak, gdy deficyt szpitala jest tak duży, że grozi zamknięciem instytucji, co pociągnęłoby za sobą niepowetowanie szkody zarówno dla miasta jak i okolicy Komitet zwraca się do szerszych warstw ludności o pomoc, ufając, że społeczeństwo, które stworzyło „Kochanówkę” pod rządami carskich gubernatorów nie da jej zginąć w Polsce wolnej i niepodległej.

W tym celu urządzony będzie dzień (względnie 2 dni „Kochanówki” połączony z kwestą w lokalach publicznych, zbieraniem ofiar na listy, znacznikiem; dnia zaś 27, b. m. oddędzie się koncert-raut w Sali Koncertowej.

Niżej podpisani nie wątpią, że mieszkańcy m. Łodzi hojnymi dawkami przyczynią się do ulżenia smutnej doli najniezwyklejszych z chorych, a zarazem zapewnią dalszy byt instytucji, która zawsze wysoko trzymała sztandar humanitaryzmu i nauki.

Wkoło niej walczyli rozbitkowie, wydierając sobie ostatnie deski i belki, pływające szczątki rozbitego okrętu i wyrzucone łodzie. I poprzez te dzikie krzyki, wołania i przekleństwa, słyszała znów, jak ten gwar łączył się w silne, grzmiące słowa, które niosły jej odpowiedź:

„To, czego potrzeba, by życie stało się tak lekkie, jak śmierć, to jest jedność i zgoda, jedność i zgoda, jedność!”

Zdało jej się, że to Pan świata utworzył z tego gwaru i szumu piorunowa trąba, by dać jej odpowiedź.

Podczas, gdy jeszcze grzmiał w jej uszach ten głos, uratowano ją. Uczuła że wciąż niemo ją do malej łodzi, w której siedziało tylko troje ludzi, wielki, barczysty marynarz w odświeżonym ubraniu, stara dama o okrągłych swoich oczach, i mały zapłakany chłopiec, odziany tylko w rozdarta koszulę...

Następnego dnia, koło południa, płynął norwegijski zagłowiec koło wielkich lawic piaskowych w pobliżu Nowej Fundlandii.

Była piękna, cicha pogoda, morze leżało podobnie do zwierciadła, a okręt tylko powoli posuwał się naprzód. Rozpiał wszystkie żagle, by uchwycić ostatnie tchnienie zamierającego wiatru. Cudna była powierzchnia morza, jasnobłękitna i lśniąca, jak daleko sięgało oko, a tam, gdzie się musiał wiatr, świeciła biała zabawa.

Wtedy ta cisza południa trwała, jak i tuż po

Wojewoda A. Kamiński, ks. prałat Tymieniecki, pastor R. Gundlach, Maks Kerucaum K. T. Buhle, W. Horodyński, A. Dauba, dr. A. Mikulski. (2)

KRONIKA

— Godna naśladowania.

Dowiadujemy się, że w niektórych fabrykach personel techniczny zorganizował dla robotników pogadanki o znaczeniu przemysłu Górnośląskiego dla Polski z zachęceniem, aby część pracy poza godzinami obowiązującymi ofiarować na plebiscyt w tym kraju. Tak np. w Zgierskiej fabryce „Przemysł Chemiczny w Polsce” robotnicy tej fabryki jak i wszyscy rzemieślnicy oddziałów mechanicznych po wysłuchaniu takiej pogadanki jednogłośnie postanowili pracować przez cały tydzień o jedną godzinę dłużej i cały zarobek swój za te 6 nadpłatowych godzin ofiarować na plebiscyt Górnośląski. Zarząd tej fabryki w uznaniu ofiarności swych robotników postanowił złożyć od siebie taką sumę, co razem uczyni około 90 — 100 tysięcy marek.

Odpowiednia suma wraz z protokołem podpisanym przez robotników będzie wręczona Komitetowi Plebiscytowemu.

Powyższy przykład polecamy gorąco do naśladowania tym członkom personelu fabrycznego, którzy zajmują się żywiej sprawami społecznymi w przekonaniu, że akcja ta znajdzie oddźwięk w uspołecznionych sferach robotniczych. (3)

— Akcjonariusze Elektrowni w Łodzi.

a) Przybyli do Łodzi z Szwajcarii przedstawiciele akcjonariuszów elektrowni łódzkiej w celu ustalenia wespół z przedstawicielami władz miejskich warunków rozszerzenia tego przedsiębiorstwa.

— Likwidacja Biura adresowego.

a) Dotychczasowy budżet roczny miejskiego biura adresowego, wynoszący 6 milionów mk. musi być potrójony. Wobec tego, że miasto nie posiada środków na pokrycie tak znacznego wydatku i że z drugiej strony wszelkie rozszerzenie budżetu zależne jest od Min. Skarbu, przedstawiciele magistratu postanowili zwrócić się do Min. Spraw Wewn. o instrukcję w tej sprawie oraz o zezwolenie na poczynienie odpowiednich zmian w budżecie miasta. (7)

— Taksa aptekarska.

Otrzymujemy pismo pracowników aptekarskich z wyjaśnieniem iż taksa laborum została podwyższona, nie o 10 mr., a o 200 %.

— Redukcja personelu.

a) Na skutek połączenia Kom. Rozdz. Chleba i Mąki z Wydziałem Zaprojektowania przewidywana jest redukcja personelu zatrudnionego w sklepach komitetowych, które wobec niedostarczenia przez władze aprowizacyjne kontyngentu, przynoszą miastu znaczny deficyt. Ogółem ma być zwolnionych około 100 pracowników. (7)

— Zamknięcie restauracji.

a) Wczoraj Komenda policji państwowej zamknęła i opieczkowała lokal restauracji w hotelu Monteilla, przy ul. Zachodniej, prowadzony przez p. Ronke. Zamknięcie nastąpiło skutkiem tego, że p. Ronke nie przestrzegając godzin policyjnych, sprzedawał trunki alkoholowe, posiadając koncesję tylko na prowadzenie jadłodajni i to od 1 stycznia r. b. Policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia p. Ronkego do odpowiedzialności. (7)

— Choroby zakaźne w Łodzi.

Stan zdrowotności miasta przedstawia się nadal b. źle. Jak zawsze pierwsze miejsce w śmiertelności urzyna gruźlica, która w przeciągu ostatnich 2-tych tygodni pochłonęła 46 ofiar. Jeżeliby przyjęć, że średnio na tydzień umiera 23 osoby na gruźlicę to da rocznie 13'6 zgonów czyli od pół miliona ludności 26 osób na tydzień.

Jest to liczba niezwykle wysoka i zdaje się niedzie w Europie nie notowana.

Drugie miejsce zajmuje tyfus, który jednak przeszedł już ostrą fazę, gdyż odsetek śmiertelności jest b. mały. Na 80 wypadków tyfusu, było zaledwie 4 wypadki śmierci, jest to zaledwie 4 proc. (3)

— Zakład dezynfekcyjny.

a) W związku z rozszerzaniem się chorób zakaźnych zakład dezynfekcyjny w Zgierzu, w roku sprawodawczym 1920-ym najbardziej intensywną pracę wykazał w miesiącach lipcu, wrześniu, październiku i listopadzie.

W okresie sprawodawczym przeprowadzono 238 dezynfekcji garderoby, oraz w 203 wypadkach dezynfekcję mieszkań miejskich i w 12 wypadkach dezynfekcji mieszkań w miejscowościach okolicznych. (7)

— Niesienie pomocy biednym w Zgierzem.

a) W miarę stopniowego uruchomienia fabryk i zakładów przemysłowych w Zgierzem, frekwencja biednych, korzystających z opieki Wydziału niesienia pomocy biednym, stale się zmniejsza. Wyjątek stanowi kuchnia miejska, z której korzystają głównie starcy, niezdolni do pracy zarobkowej.

Kuchnia miejska w okresie czasu od 1 lipca 1920 do 1 stycznia 1921 r. wydała 38,343 obiady dla dorosłych. (7)

wien czas, dojrzała załoga okrętu jakiś ciemny przedmiot, unoszony przez wodę.

Zbliżał się powoli i wnet rozpoznano, że był to trup. Zagłowiec przejechał tuż koło niego i po ubraniu poznano, że były to zwłoki marynarza. Leżał na plecach, z pogodną twarzą i otwartymi oczyma. Zwłoki tak krótko dopiero znajdowały się we wodzie, że jeszcze nie obrzekły. Wyglądało to tak, jakby ten człowiek dawał się z rozkoszą unosić i kołysać lekko zmarszczonym falom.

Lecz gdy żeglarze spojrzeli w drugą stronę, mało że nie krzyknęli głośno; bo niepostrzeżenie, tuż przed dziobem statku, wynurzył się nagle nowy trup. Zdawało się, że będą musieli po nim przepłynąć, ale w tej chwili woda roztracona dziobem, odrzuciła zwłoki w bok. Wszyscy rzucili się do burty i spojrzeli dali w wodę. Tym razem było to dziecko, mała, ślicznie ubrana dziewczynka, w kapeluszu na główce i w malutkim, niebieskim żakietku.

„Oh, mój ty Roze”, mówili marynarze, ocierając sobie łzy, „mój Boże kochany, takie małe maleństwo!”

Dziecko kołysało się na fali, spoglądając na marynarzy poważnymi, nad wiek mądrymi oczyma, jakby miało wykonać jakieś ważne zlecenie. Wtym zawołał ktoś z załogi, że widać jeszcze jednego trupa, a ktoś drugi, który spoglądał w przeciwną stronę, zawołał to samo. Zobaczyli naraz pięć trupów, a potem dziesięć, a potem cała ich gromada, której nawet przelecieć nie mogli.

Okręt posuwał się zwolna pośród tych

wszystkich zwłok. A one gromadziły się wkoło niego, jakby chciały czegoś zadać. Niektóre nadpływały zbite w wielkie kupy, wydawały, jak kłody albo jakieś inne przedmioty, które się gdzieś od lada oderwały. Ale nie było to nic innego, tylko trup! Wszyscy żęłał rze stali bez ruchu i patrzyli oczyma. Nikt nie myślał się ruszać. Nie mogli uwierzyć, że to, co widza, jest rzeczywistością. Naraz zdał się im, że widza jakąś wyspę, wylaniającą się z morza. W pierwszej chwili wyglądało to na ląd, ale skoro podплыли bliżej zobaczyli, że nie było to nic innego, tylko wielka gromada topielców, pływających gesta, zbita gromada. Otoczyły okręt z wszystkich stron i zdawało się, że chcą mu towarzyszyć, że chcą odebrać z nim podróż przez morze.

Kapitan kazał sternikowi zmienić kierunek, by dostać wiatr w żagle, ale nie pomogło to wiele — żagle zwisały senne, a trupy towarzyszyły im uparcie.

Żeglarze bledli, coraz bardziej i milkli. Zagłowiec posuwał się tak powoli, iż nie mogli uisć pogoni nieboszczyków. I bali się, że będzie to tak trwało całą noc.

Wtedy wszedł pewien szwedzki mały statek na wzniesienie u dzioba okrętu i począł głośno odmawiać Ojciec nasz. Po czym wszyscy żęłał tonowali głośno pieśń nabożną. A gdy byli w pośrodku pieśni, słońce zaszło i wiatr wieł czorny wywiódł okręt z dziedziny umarłych.

ś. † p.

JANINA z ŁUCZKOWSKICH CIEŚLEWSKA

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 22 lutego, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, z domu żałoby przy ul. Sądowej Nr 4, w piątek dn. 25 lutego o godz. 11-ej, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych w nieutulonym żalu pozostały

Stroskany mąż z synkiem i Rodzina.

502 Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w Łodzi, w środę, dn. 2 marca o g. 8 rano w kościele św. Krzyża.

W dniu 23 lutego r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 33

ś. † p.

Kazimierz Kasaludzki

Sekretarz Sądu pokoju 3 okręgu m. Ł o d z i.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w dniu 25 b m o godzinie 4 m 30 p p z domu żałoby przy ul. Południowej Nr 90 na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia krewnych i znajomych połączona w głębokim smutku

R O D Z I N A.

575

— Szpital miejski w Zgierzu.

a) Sprawozdanie z działalności szpitala miejskiego w Zgierzu za rok 1920 wykazuje, że zdarzały się bardzo częste wypadki zachorowań na choroby zakaźne, szczególnie w miesiącach sierpieniu, wrześniu, październiku i listopadzie. Śmiertelność wynosiła w okresie sprawozdawczym 9 i pół procent.

Odnośnie do kosztów utrzymania chorego rzuca się w oczy charakterystyczna różnica między kosztem wyżywiania i kosztami technicznymi (inwestycje, opatrunki, administracja i t. p.), mianowicie: w lipcu koszty utrzymania chorego wynosiły mk. 28,06, techniczne zaś mk. 32,38, we wrześniu — utrzymanie chorego wyniosło mk. 26,70, koszty techniczne mk. 38,20, w październiku — koszty utrzymania mk. 28,59, — techniczne mk. 41,33 — i t. d.

Przyczyna tego tkwi przede wszystkim w małej stosunkowo ilości chorych przy konieczności utrzymania pewnych stałych ram administracyjnych. Również koszty inwestycyjne, konserwacja budynków i t. p. pochłaniają nieproporcjonalnie wysokie sumy. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest to, że istotny koszt dziennego utrzymania chorego przekracza w znacznym stopniu pobierane wpłaty za leczenie.

— Aresztowanie bandyty.

a) Funkcjonariusze policji państwowej aresztowali poszukiwanego bandytę Franciszka Dębowskiego, którego właściwe nazwisko jest Kulis i pochodzi ze wsi Płaski. Kulis dokonywał wraz z innymi napadów w celach rabunkowych. Posiadał on fałszywy paszport na imię Kowalskiego. Aresztowanego odesłano do Urzędu Śledczego. (7)

— Napad.

a) Wczoraj na przechodzącego przez ul. Włodzimierską, Jana Langego (zam. przy ul. Srebrzyńskiej 49) napadło 4-ch ludzi, którzy zadali mu rany w głowę, powalili na ziemię, po-darili ubranie, zbrali gotówkę i znikli nie ścigani przez nikogo. (7)

Schwytanie zbiega.

a) Podczas dokonanej obławy w obrębie 7-go komisariatu, wczoraj policja łódzka aresztowała Feliksa Nokalskiego, żołnierza, który zbiegł ze szpitala — Przesłano go do 1-go plutonu żandarmerji w Łodzi. (7)

Teatr i sztuka

Dzisiaj Teatr Miejski daje dramat w 3 aktach Z. Wojnarowskiej p. t. „Noc”.

Jutro słoneczna „Ciotunia” Al. Fredry po raz pierwszy po cenach niższych w II. obsadzie (Ciotunia-Rodawiczowa, i Szambelan-Oswald).

W sobotę o g. 4 dla młodzieży „Pan Damazy” sarmacka komedia J. Bliźnińskiego z dyr. Zelwerowiczem w roli tytułowej, wiecz. zaś „Chory z urojenia” Moliere. (3)

Komunikat.

„XI posiedzenie Sekcji Polonistycznej z referatem p. Augustyny Wolanowskiej pt. „Uwagi nad programem odbudowy „język polski” odbędzie się we czwartek dnia 24 lutego b. r. o godzinie 8 m. 30 wiecz. w lokalu T. N. S. W. Aleje Kościuszki 17”. (2)

566 — 1

Z Rady Miejskiej

Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył radny Rapalski.

Obrady rozpoczęto od odczytania szeregu komunikatów, między innymi: 1) magistrat zawiadamia się że na posiedzeniu komisji kulturalno-oświatowej postanowiono w zasadzie zgodzić się na powołanie do życia w Łodzi szkoły nauk społeczno-politycznych o typie wyższym z warunkiem iż szkoła sama będzie się finansować (o święta naiwności!) że skład komisji, mającej na celu opracowanie programu nauk i budżetu, oraz ustalenie terminu otwarcia szkoły i wysokości czesnego, uzupełniony będzie przez przedstawicieli magistratu m. Łodzi. Proponujemy tu pp. Pudłusza, Pluciennika i p. Mierzwińskiego.

Następnie rozważano i przyjęto wniosek magistratu w sprawie „przekroczeń” budżetowych w r. 1919-20 treści następującej: 1) przyznać magistratowi na pokrycie „przekroczeń” budżetowych w r. adm. 1919-20. kredyt dodatkowy w wysokości Mk. 29.035.478, 2) wyrazić żal pod adresem magistratu („Nie mam żalu do nikogo, do ciebie mam żal”) który nie uważał za wskazane wrócić się w tej

mierze do rady miejskiej z właściwym przedłożeniem.

Z kolei radny Chwalbiński uzasadnia interpelację, dotyczącą misji specjalnej o zaliczeniach w młynie Leszczyńskiego w Koninie w związku z właściwym raportem urzędnika Województwa p. Polaka.

W sprawie tej zamieszany jest ławnik Weiss który na skutek interpelacji oświadcza, że za jego gorliwą pracą zabiega, aby Wydział zaoprowiantowania zaopatrzyć w zapasy zboża rzucając mu kamienie pod nogi. (Metr sześcienny kamienia koło 2000 mk. kto ma szczęście to ma!)

Po przemówieniu kilku radnych w tej sprawie, przewodniczący oznajmia, że po przyjęciu do wiadomości interpelacji, rada miejska przechodzi nad tę sprawę do porządku dziennego.

Dalej rozważano i przyjęto wniosek magistratu w sprawie: 1) zaciągnięcia zeszkarbu Państwa pożyczki krótkoterminowej w kwocie Mk. 8.550.000 na pokrycie wydatków, związanych z wypłatą 13-ej pensji dla pracowników miejskich, 2) zaciągnięcia ze skarbu państwa pożyczki krótkoterminowej w kwocie Mk. 34.800.000 na pokrycie związanych kosztów utrzymania pracowników miejskich. (Jako ewidencje tych sum służyć będzie prawdopodobnie owa wyższa szkoła nauk społecznych). Po wyczerpaniu tych spraw przystąpiono do obrad nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1920-21.

Przyjęto z nalemi zmianami wszystkie tytuły wydatków i wpływów. Ogólna suma wydatków wynosi Mk. 23.383.188, wpływów zaś 5.258.560. Z kolei zastanawiano się nad budżetem Wydziału Szkolnictwa.

Z powodu spóźnionej pory głosowania nad wnioskami odłożono do dnia dzisiejszego

Z ostatniej chwili.

— Loteria z wygranami „Milionówkami”.

Niebawem sprzedawane będą w wozach tramwajowych, przed kościołami, w teatrach, i t. p. bilety najtańszej loterii, urządzonej staraniem pracowników tramwajów łódzkich, przy kontroli miejscowego Komitetu Plebiscytowego dla G. Śląska. Wypuszczonych będzie 100000 biletów po 20 mk. numerowanych. Z osiągniętego wpływu 2 milionów marek, połowa pójdzie na wyzwolenie z pruskiej niewoli naszego Śląska, a za drugi milion zakupionych będzie 1000 milionówek, które w końcu marca r. b. będą publicznie rozlosowane, pomiędzy wszystkich posiadaczy biletów.

Cel podwójny popieramy plebiscyt i zastlamy Skarb Państwa przez rozlosowanie „milionówek”.

Bilety do nabycia w Komitecie Plebiscytowym Przezd 4 oraz w kasie Kolei Elektrycznej Łódzkiej przy ul. Tramwajowej Nr. 6, w dni powszednie od 9 rano do 9 wiecz. (7)

Pamiętajcie o G. Śląsku

Różne

W Rydze.

Jedzą, piją, lulki paie,
Jakże miłym miastem Ryga,
Raz na tydzień obradują
A przez sześć dni robią — figa.

Z pięćdziesięciu traktatowych
Punktów — cztery już przyjęto,
Dąbski włosy rwie na głowie,
Chociaż ma cierpliwość świętą.

Joffe wcale się nie spieszy
Ciągłe czeka na instrukcję,
Lub choruje dla odmiany,
Raz ma katar, raz ma fluksję.

I z wymianą nawet jeńców
Też się zwleka bez powodu,
Więc ministra Steczkowskiego
Zawezwano do porodu.

Wszyscy patrzą w stronę Rygi,
Niecierpliwosć w całym kraju,
Myślę, że przy takim tempie
Pokój mieć będziemy... w maju.

Wydzierżawienie kopalni soli.

W krakowskich kołach finansowych krąży pogłaska, że ministerjum skarbu zamierza wydzierżawić prywatnemu konsorcjum wszystkie rządowe kopalnie soli w Małopolsce. Na razie mają być wydzierżawione warzelnie soli we wschodniej Małopolsce. Przyczyną tego kroku jest stały deficyt, jaki daje administracja rządowa.

Wiadomości tej nie należy wcale uważać za nieprawdopodobną. Od końca r. 1918, tj. od objęcia zarządu kopalni soli i warzelnii przez Komisję Likwidacyjną, wówczas utworzoną dla tego przedsiębiorstwa rzeczywiście, stały deficyt. W zarządzie ich mają głos trzy ministerstwa, mianowicie: skarbu, aprowizacji oraz przemysłu i handlu, a żadne z nich nie ma należytego wglądu. (7)

Stany Zjednoczone po wojnie.

W Związku przemysłowców i kupców wygłosił profesor szkoły dla nauk politycznych Wislette mowę na temat: Stany Zjednoczone po wojnie. Prezydent amerykański Izby handlowej Walter Berry. Winił profesora i dodał, że byłoby niebezpiecznym zamykać oczy na powagę położenia światowego, lecz również niebezpiecznym byłoby zanadto poważnie o tem sądzić.

Francja ma prawo liczyć na Amerykę i może być pewna, że Stany Zjednoczone powrócą do współpracy z koalicją. Przedtem jednak jest koniecznym by Francja zwróciła swą uwagę na Niemcy. Przyszłość Francji zależy od stałości delegatów francuskich na konferencji londyńskiej. (3)

16 „republik“ sowieckich.

W skład rosyjskiej republiki sowieckich wchodzi 16 republik na zasadzie federacyjnej. 1 Ukraina. 2. Robotnicza komuna Niemców nadwołżańskich, 3. Autonomiczna republika baszkirska, (Ufa), 4. Republika tatarska, 5. Autonomiczna republika kirgizka, 6. Robotnicza komuna Czuwaszów, 7. Republika karelska, 8. Robotnicza komuna Wotjaków (Wiatka), 9. Robotnicza komuna Czeremisów, 10. Republika Kałmucka, 11. Republika Turkestanu, 12. Republika Asserbejdżanu, 13. Republika Chorazmiuk-Chiwa, 14. Republika Buchary, 15. Republika Dagestanu, 16. Republika Armeńska. (6)

PODROŻE NAPOWIETRZNE.

Toruńska oficerska szkoła obserwatorium lotników organizuje na czas od 21 lutego do 1 marca r.b. tak zwany tydzień lotniczy, którego dochód przeznaczono na plebiscyt górnośląski. Na przeciąg tego czasu zaprowadzone będą dla publiczności kursy powietrzne pomiędzy Toruniem Warszawa, Toruniem-Bdgoszczem Toruniem Poznaniem, Toruniem Grudziądem i z powrotem. Wzloty nad miastem Toruniem odbywać się będą codziennie.

NA DRODZE DO WIECZNOŚCI.

Znakomity lekarz angielski z Birmingham dr. Czaston Walker utrzymuje z całą stanowczością w „Medicinal Journal“, że wynalazł niezawodny środek wskrzeszenia zmarłych. Środkiem tym ma być ekstrakt zwierzęcego gruczołu nerkowego, nazwany „Andrenalin“. Doktor Walker czyni doświadczenia swe już od roku 1910, a w ostatnich kilku miesiącach zostały one pomyślnym uwieńczonym skutkiem. Z doświadczeń ostatnich wymienia dr. Walker dwa następujące wypadki:

Jedenastomiesięczne dziecko zapadło ciężko podczas operacji, tak, że lekarz operujący stwierdził, że serce dziecka przestało funkcjonować. Po upływie pół godziny wstrzyknął dr. Walker dziecku dawkę adrenalinu, a po chwili stwierdził, że serce dziecka zaczęło z powrotem funkcjonować.

Dругi wypadek był następujący: 30 letnia kobieta pacjentka dr. Walkera runęła na pozór zupełnie martwa. Serce przestało bić, a wszelkie objawy przemawiały za tem, że nastąpiła śmierć. Dr. Walker wstrzyknął kobiecie dawkę adrenalinu, a już po chwili kobieta wstała, a nawet rozmawiała z lekarzem. Dr. Walker utrzymuje, że wszelkie inne środki odżywcze były w powyższych przypadkach zupełnie bezskuteczne.

Falszywe pieniądze.

Nasze banki codziennie dziurawią kilka, lub kilkanaście fałszywych sztuk pieniędzy. Głównie dotyczy się ta czynność 1000 marekówek, które w wielkiej liczbie ukazały się w obiegu. Naliczono już siedem różnych falsyfikatów, wszystkie przeważnie na papierze białym. Główną cechą fałszywych tysiąc marekówek są zamazane portrety Kościuszki. Niektóre tysiąc-marekówek fałszywe mają nawet znaki wodne. (11)

Sztuczna benzyna.

Dowiadujemy się, że uczone niemieckie wykryły w laboratorjach „Badische Anilin und Soda Fabrik“ sposób fabrykacji w przemyśle benzyny, która jak wiadomo jest jednym z naturalnych produktów dystalacji ropy. Chemik ten wykrył, że w obecności koaltaru lignitu przy pewnej temperaturze i pod wysokim ciśnieniem wodoru wchodzi w połączeniu z węglowo-danami zawartymi w koaltarze.

Wykazano możliwość produkcji węglowo-danów analogicznych, do tych, które przychodzą zwykle z ropy, oddziaływując pod silnym ciśnieniem wodoru na tlenek węgla. (3)

PRZESADY ŻYDOWSKIE.

W Warszawie w dzielnicy żydowskiej odbyła się tłumna manifestacja przeciw właścicielom masarni, które używały podobno do wyrobu wedlin trefnego mięsa kołaskiego. Prawowierni żydzi, jak donosi „Naród“ zniszczyć musieli całe nakrycie stołowe i kuchenne, strefione przez wedliny. Towarzystwo ochrony szabasu wydało odezwę, wzywającą do bojkotu masarni. Takie to są skutki fanatyzmu.

Segregowanie pieniędzy.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jako jedyny urząd państwowy opłata jest niesłychanie biurokratycznymi przepisami, które naprawdę stają się niesłychanie uciążliwe zwłaszcza dla banków prywatnych.

Otóż wydała ona instrukcję, że przy składaniu do kasy pieniędzy — trzeba wszystkie pieniądze układać w setki, lub tysiące podług kolorów, a więc białe 20 marekówek nie wolno mieszać z czerwonymi, a granatowe 100 marekówek z białymi.

Wszystkie mają być ułożone tak, aby główki nie mieściły się wzorem do dołu. I. t. d. Dla prywatnych płatniczych jest to już wcale runek uciążliwy, a cóż dopiero powiedzieć o bankach, które codziennie wpłacają po kilka lub kilkanaście milionów.

Kasa Krajowa zamiast ułatwić odstrasza wprost klientelę swemi biurokratycznymi utrudnieniami.

Jesteśmy zupełnie dobrze i życzliwie usposobieni dla tej rządowej naszej instytucji i dla tego tylko to piszemy, aby zniósł niepotrzebne rozporządzenia, bo wszelkie udogodnienie powiększy tylko obrót Kas Pożyczkowych. 2

LOS Y

do kl. V-iej już nadeszły.
Zamieniać można w adm. „ROZWÓJ“

A. Makówka

i S-ka

PRZEDZALNIA Nr 89

Jenerałny zastępca na Kongresówkę fabr. wódek

F. PRZYBECKIEGO w Poznaniu.

Poleca u siebie ze składu po cenach ściśle hurtowych wódki czyste, słodkie i likiery. 362

Szkoła Akuszeryjna

Z dniem 1-ym kwietnia r. b. w szkole akuszeryjnej przy Sanatorjum „UNITAS“ w Łodzi, Pułska 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria Sanatorjum, w godzinach od 9 rano do 1 po południu. 558

MASZYNY do trykotów kupię

Oferty z podaniem ceny i systemu pod „Wędrowiec“ w adm. dziennika „Rozwój“ 557

Pierwszy Krempelpucer

dla przedalni w Poznaniu zaraz potrzebny. Zgłaszać się u T. Wende, Łódź, Ewangelicka nr. 2, od 10—12 rano i 5—7 wieczorem. 563

Kapusta kiszona

w szafkach 6 pudowych sprzedaje się. Wiadomość Piotrkowska 154 I wejść, m. 7

MOTOR

2-u. konny gazowy, stojący.

Okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość w Red. „Rozwój“ a'p. K. Sobczyka,

Fabryka wyrobów drzewnych

„XYLOS“ dawniej SZUBERT

przyjmuje wszelkie roboty i obróbki drzewa dla warsztatów nieposiadających maszyn stolarskich po cenach przystępnych.

8 TARO-ZARZEWSKA 63.

527

GUTTALIN

„ Najlepsza pasta do obuwia „
 Fabryka Przetworów Chemicznych
M. SŁOMNICKI
 Warszawa, Leszno 73, tel 174-34 i 234-34

PASZA dla INWENTARZA

Wytłoki buraczane, suszone syst. Steffen-
 sen'a, seradelle, wykę, peluszkę,

— poleca —

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 50,

oraz oddziały w ŁASKU, GŁOWNIE, BRZĘZINACH, ZGIERZU,
 LUTOMIERSKU i w ŁODZI, ul. Pańska № 33 505

Mamy natychmiast do oddania do naty-
 chmiastowej dostawy

większe ilości wałków,
 drzewo kopalniane bez kory 25 mtr długości

Dom Rolniczo-Handlowy
Rzymkowski & Junk.

BYDGOSZCZ ul. DWORCOWA 93

Adres telegraficzny „R y m k o” tel. 1793 i 712
 561-3

Znajdujące się pod Zarządem Państwowym

T-wo Akcyjne
Zakładów Żyrardowskich
 w Żyrardowie

przyjmuje przedzę bawełnianą
do nitkowania.

Co do warunków, porozumieć się można na miejscu
 w Żyrardowie. 573

Od zaraz

potrzebni
Czeladzie krawieccy

zdolni, którzy pracowali w pierwszorzędnym firmach ul.
 Konstancyńska Nr. 5 F. Kłanowski. 564

Pianino i

Fisharmonja (amerykańska)

okazyjnie do nabycia

Dom Handlowy

Frydberg Koo i S-ka

90 — Piotrkowska — 90 572

Chrześcijański

Skład towarów manufakturo-
 wych wyrobów własnych i
 innych fabryk, sprzedaż hur-
 towa i detaliczna. Ceny fa-
 bryczne. Piotrkowska 113 m.
 3, front I piętro. 5322-10

Kawiarnia

z całym urządzeniem z powodu
 choroby do sprzedania
 Wiadomość u właściciela
 Sienkiewicza 52 m. 6. 53

UCZEN

wyższego kursu
 gry skrzypcowej udziela lekcji
 Adresy przyjmuje redakcja
 Rozwoju pod „Skrzypce.”

Kamński Jerzy zagubił książ-
 ceczkę członkowską koope-
 ratywy urzędników państwo-
 wych. 8-1552-1
 Promińska Ewa Fijałkowska 15
 zagubiła paszport polski wy-
 dany w Łodzi. 8-1533-5
 Kubasiewicz Feliks Dworska 17
 zagubił legitymację chleba-
 wą na 6 osób 8-1537-1
 Józef Rzeźniczek Zielona 59 zaga-
 ubił kartę węglową wydaną w
 magistracie. 8-1538-1
 Przechowski Józef Ciemna 15 za-
 gubił paszport niem. wyd. w
 Łodzi. 8-1539-3
 Bocheński Filip zagubił pasz-
 port niemiecki wyd. w Łodzi
 oraz kartę bezterminowego uz-
 lopu. 8-1544-3
 Stanisława Jadwiga Bocheńska
 zagubiła dowody tożsamości
 wydane przez Inspektorat elek-
 trotechniczny w Łodzi upra-
 sza się o zwrot za nagrodą m. 200 St. Widzew do naczelnika
 stacji. 8-1546-2

Poważne, dobrze prowadzone T-wo Akcyjne
w Warszawie

pragnie przyjąć przedstawicielstwo większej fabryki
 wyrobów wełnianych, bawełnianych i trykotaży.

Własny olbrzymi skład przy biurze, w centrum miasta.

Oferty sub „Akcyjne” do biura ogłoszeń T o w . A k c . „REKLAMA
 P D L S K A” J a s n a 1 0 , w Warszawie. 569

Od czwartku dn. 24 lutego

RESTAURACJA HOTELU VICTORIA

otwartą będzie dla Szanownej publiczności.

Śniadania, obiady, kolacje, zimne zakąski
 i ciepłe potrawy a la carte, o każdej porze
 dnia wydawane będą, jak za dawnych cza-
 sów, w wyborowym gatunku.

Lokal dobrze sgrzany.

Kuchnią zarządzają wypróbowani kuchmistrze.

O dobrze utrzymane piwo i różnorodność na-
 pojów starać się będzie gospodarz.

O laskawo względy uprzejmie prosi

Juljusz Tamma.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne
 godziny przyjęć od 9 i 11 od
 5 do 7 pół. p. p. Panie 5-6. 50
 214-1

Damskie
i męskie
towary

na ubrania, kostjmy, sakale i
 płaszcze, również bostony, eta-
 mina, batysty, muśliny, zefiry,
 podszewka, bielizniane i poście-
 lowe towary

Najtaniej są do nabycia
M. BRYL Piotrkowska 56
 w podw. 3 w 56

Numeratorki

ręczny i wózek
 ciężarowy okazyj-
 nie kupię.

Wiad. w adm. „Rozwój”

Czcionki

(stare ołowiane) kupuje
 adm. „Rozwój” Aleje Kościuszki 41

TEATR
"BAGATELA"
 CEGIELNIANA Nr 18
 pod dyr. M. Tarłowskiego.
Dziś premiera!

R. Gierasieński
 jako
Mikolajek Łazik
 dziadek z pod Grandetów.

Sew. Michałowski
"Wielka Teodora"
 recytacja J. Wima.

"Motylki" komedia
 w 1 akcie.
HERM. BAHRA
 oraz część koncertowa.
 571

Brewnne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączki ślubne pierścionki, kolczyki, duży wybór różne fasony. Zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Plac przy sklepie zakład reperacyjny. 10-773-7

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej Wólczańska 43, Chrzastawicz. 7572-00

AA-A MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 69 m. 26 of. II piętro. 00

A.A. Kupuje meble: dywany, garderobę futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Placę najlepiej Benedykta 28, m 13 parter, Łazynek. 10-1560-4

A.A. Jest do sprzedania czarna aksamitna suknią zastac od 1-6. Piotrkowska 91, m 11-co 2 dz. 10-1462-1

A.AA. Najtaniej i najlepiej kupuje się lokciowiznę we wszystkich gatunkach detalicznie i hurtowo Kilińskiego 40 m 10 front II p. co II dzień 9-808-34

A. Meble sypialnego stołowego szafy, otomanę, leżankę, toaletę, lustra, umywalnię 162-eczko dziecinne sprzedam Piotrkowska 225-3 10-1366-4

A. Łózka materace, szafę, bielizniarkę, stół, krzesła, otomanę, lampy wiszące, zegar wyprzedam. Piotrkowska 281, m 4 front. 10-1293-2

A. Oficyna z ogrodem sprzedam tania. Wiadomość Przejazd 1624-1 10-1520-14

A. Szafy bielizniarki, łózka oraz całkowite sypialnie sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101 Karozak 10-1527-1

Dom do sprzedania w dobrym stanie i w dobrym punkcie blisko stacji kolejowej i przy tramwaju wśródmiesciu wiadomość Karolewska 16 m 1 9-1523-2

Do sprzedania fortepian ul. Skwerowa 22 kawiarnia. 10-1516-2

Do sprzedania: szafa, zegar, lustro salonowe, czarne, lodówka i różne drobiazgi kuchenne ul. Radwańska 7 front 10-1519-2

Mam do sprzedania okna inspektowe wiadomość Szosa Pabjanicka 30 przy Sienkiewiczówce. 9-1514-2

Maszyna do szycia prawie nowa zaraz do sprzedania. Orla 23, m 21, pr. oficyna. co 2 dz. 10-1409-1

GRAMOFON duży rzadki okaz mało używany Piotrogrodzkiej fabrykacji sprzedam, ul. Składowa nr 26 m 3. co 2 dz. 10-1465-2

Gospodarstwo 7 morgów z powodu interesu zaraz do sprzedania dawniej Zarzevska 23 obecnie Napiórkowskiego ogrodu Zakrzewski cz. n. 6-1526-2

Dom do sprzedania blisko Piotrkowskiej za 2 i pół miliona i wiele innych domów, dowiedzieć się u Radomska nr 3, u Kochanowskiego 10-1503-1

Dywan perski, chodniki, lustro sprzedam Zgierz Rynek-Kilńskiego 7, m 6. 10-1487-1

Sprzedam z powodu wyjazdu maszynę do szycia w dobrym stanie bębnekowa. Targowa 16, Jądłodajnia. 10-1511-2

Jest do sprzedania obawie: męskie, damskie, dziecinne solidnie wykonane niedrogo, Lipowa nr 58, Spółka Inwalidów Wojennych. co 2 dz. 10-1352-3

Powóz na gumowych lub żelaznych kołach, karetę dok lando. Sprzedam Kilńskiego 28. 10-1045-6

Bryczki najnowszych fasonów resoreczki chomonta angielskie szory, wolanty, wozy różne rolwagi. Towarowa bryka pojedyncza nowa. Sprzedam. Kilńskiego 28. 10-1546-6

Do sprzedania parę większych cynkowych sztydów Główna 35 w sklepie kolonialnym 10-1542-3

Sklep spożywczy sprzedam za 200,000 Ofert. w „Rozwoju”, Sab. cena 10-1540-3

Sprzedam futro męskie czarne, i kostium zielony aksamitny mało używany obejrzej Milsza 24 Sowant 10-1543-4

Sklep sprzedam cena 100 tysięcy. Oferty Rozwój 100 10-1555-4

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie. Oferty w Rozwoju, pod., 140,000. 10-1562-3

Majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, domy mieskie, wille młyny, interesy handlowe i przemysłowe, kupuje na najdogodniejszych warunkach, oraz poszukuje dzierżaw różnych majątków ziemskich. Biuro Komisowo Handlowe „Fortuna”, w Łodzi ul. Wólczańska 165 róg Karola. 10-1552-3

KARAWAN nowy okazynie do sprzedania Radwańska 12. 10-1502-2

Maszyna ręczna do sprzedania w dobrym stanie biały pudełek sześć miesięcy wiadomość. Konstanyńska 10, dozorca wskaże. 10-1483-1

Sklep spożywczy do sprzedania na przeciwko szpitala Łomżyńska 24 10-1509-4

Tranzakcja kupna sprzedaży, domów, will, gospodariek pod Łodzią. Fabryk, młynów wodnych i motorowych ze stawami i lasami. Piotrkowska 284-51. Oficyna Górny-Rynek. 10-1460-1

Kupię biurko nie dąże i motor elektr. 1/2 konny ew. 3/4. Oferty Hurtowa mleczarnia Cmentarna 1. co 2 dz. 10-1402-1

Sprzedam sklep spożywczy kolonialny z elektrycznym oświetleniem z powodu zmiany interesu wiadomość, Gubernatorska 37. Sklep. 10-1451-1

Grant pod Łodzią sprzedam dojazd tramwajem. Konstanyńskim Wład. Konstanyńska 90, Sklep. 10-456-1

Kawiarnia do sprzedania Al. I Maja 16 Woźniak. 10-1447-1

Sklep z perfumerją do sprzedania Al. I Maja 16, Woźniak 0-1443-1

Kilka lepszych domów do sprzedania Al. I Maja 16, Woźniak 10-1440-1

Jest do sprzedania dom o 8 mieszczaniach z dużym placem w Zgierzu wiadomość u Lewandowskiego ul. Aleksandrowska dom Wiczorka 10-1467-1

Kilka mniejszych posesji do sprzedania. Al. I Maja 16. Woźniak. 10-1446-1

3 piętrowy dom w wśródmiesciu na dogodnych warunkach z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Wład. ul. Targowa 27, m 47. Oficyna II piętro 10-1480-3

Tranzacje kupna sprzedaży domów, willi, majątków ziemskich, maszyn i t. p. przeprowadza najsolidnie! Dom Handlowy Taszycki. Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chłobrego 8. (Schleimtzstr) 10-1477-5

Różno

Akuszerka W Fronkiewicz przyjmuje Kilińskiego 147 m. 114 wt i cz. 9-993-1

Akuszerka Pińkowska Piotrkowska 135 m 14 dla pań przyjeżdżnych pokój 9-1323-9

Potrzebne zdolne krawcowe do szycia i uczennice ul. Radwańska 7 front 9-1519-9

Potrzebny chłopiec do wózka M. W. Gliński Sienkiewicza 34 9-1495-2

Potrzebna dziewczynka do posługi na przychodni Fabryczna 2 m 77 9-1513-1

Kto pożyczyc na weksel 35000 mk. właścicielowi 2 krów da je jako proc. dziennie liter mleka. Wiadomość Golebia 8 przy Emilji 9-1486-2

Zaginiony pies rasy wilczej z 201 tą obrozą, wabi się Karo Proszę odprowadzić za nagrodą Benedykta 76 m 6. 1435-1

Kasjerka poszukiwana do apteki zgłosić się nie mogła dn. 22 gdyż zagubiła adres. mój Kilińskiego 76 m 25 9-1525-2

Ważne dla Pań krawcowych! Przyjmuję kostiumy i suknie do haftu ręcznego po przystępnych cenach Benedykta 22 m-16 lewa oficyna co 2 dzień 9-1245-2

Kursy francuskiego grupami, od dzielnie Konwersac, zapisy co dziennie Kilińskiego 77 wt. cz. sob. 9-1472-2

MEBLI. Największy wybór najtaniejsze źródło: całkowicie sypialnie, jadalnie dębowe: pojedyncze szafy, łózka, umywalnie, stoły, krzesła, biurka, otomany i kozetki. Poleca chrześcijańska składnica mebli pod firmą JARMARK ŁÓDZKI, Bronisław Jagoda, Piotrkowska 44, co 2 dz. 10-1540-8

Zagubiony złoty zegarek damski z Sali Koncertow na ostatniej maskaradzie od można Sienkiewicza 50 m 6 wt cz 6-1469-1

Potrzebna zdolna podręczna do magazynu mód Piotrkowska 207 wt cz 9-1253-1

Uczeń kl. V polskiego seminarjum nauczycielskiego pragnie udzielać korepetycji do klas niższych Oferty w „Rozwoju pod SE” n wt cz 9-1412-1

PROSTA DROGA. Największy wybór najtańsze źródło hurtowo i detalicznie manufaktura: płótna, tyki pościelowe, na ubranie i spodnie, wełniane i kamgarowe, damskie welenki, szewioty, batysty, bielizna, pończochy, nici i inna galanteria. Ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne i obuwie. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą JARMARK ŁÓDZKI, Bronisław Jagoda Piotrkowska 44, co 2 dz. 10-1350-3

Potrzebne szwaczki do szycia bielizny wojskowej Pańska 68 19-1534-2

Przybiakł się pies wilczek 201 ty, podpalany Odebrać można za zwrotem kosztów Tracka 2 Pruski. 9-1251-3

Potrzebna kucharka zgłosić się z dobrmi rekomendacjami Sienkiewicza 37 m 22 9-1535-1

Inteligentna, młoda panienska (i zupa ina sierota) z czteroklasowym wykształceniem, znajomością pisania na maszynie, posiadającą praktykę poszukuje jakiegokolwiek pracy Najchętniej przyjmie posadę kasjerki lub ekspedjentki Łaskawe oferty przyjmijcie „Rozwój” sab „Pracowita sierota” 9-1536-3

Młoda sklepowa znająca się też na gospodarstwie potrzebna zaraz Zgłosić się do handlu win ul. 6 Sierpnia 20 9-1563-1

Uczeń VI kl. uczyła korepetycji wiadomość Grabowa 27 przy Zarzewskiej m 17 i piętro 9-5

Młody człowiek 4-ro klasowym wykształceniem, władający językami, polskim, niemieckim i rosyjskim w piśmie i słowie. Ostatnio pracował jako sekretarz w rządowej instytucji, poszukuje jakiegokolwiek posady w charakterze pomocnika buchaltera, magazyniera ekspedjenta. Łaskawe oferty pod „Młody” 8-1566-1

Zaginiony pies maści białej z 201 temi łatkami wabi się Foks Proszę odprowadzić za nagrodą Przejazd 28 m 4 9-1529-3

Przyjmuję do posonowania demskie kapela. tania wiadomość Piotrkowska 17 m 9 od 7-9 9-2

Potrzebni są chłopcy do terminu do slusarni Łakowa 22 cz. s. n. 6-1561-3

Potrzebna energiczna gospodyni do kuchni obeznana w tej branży lub mająca pojęcie tej branży. Restauracja Savoya Kroka 6 8-1560-1

Sklep z pokojem do wynajęcia (Luizy) Ludwika 54 9-1541-1

Potrzebna dobra krawcowa oraz podręczna Konstanyńska 75 III p.m 11 8-1546-3

Urzędnik handlowiec z wykształceniem gimnazjalnym przyjmie posadę w biurze Listy prośbę kierować pod „Urzednik” do adm. Rozwoju 9-1543-5

Nauczycielka muzyki do początkującej osoby potrzebna Zgłaszać się Karola 8 sklep wódek 9-1525-3

Zagubione dokumenty

Płoch Janina Radwańska 40, zagubiła paszport niemiecki wyd. w Kutnie. 10-1458-1

Pospiszyl Karol zagubil kartę powołania wyd. z P K U w. Łodzi. 10-1471-1

Feldman Łaja zagubiła paszport niemiecki wydany w Radomia 10-1445-2

Tokarczyk Ignacy zagubil kartę powołania wyd. w Łodzi. 10-1450-1

Trebacz Franciszka zagubiła paszport rosyjski wyd. w Zdunskiej Woli 10-1482-2

Eugenia Kowalska uczennica kl. VI 8-klasowego gim. Polskiego z Pętkowskiej i W. Macińskiej zagubiła matrykulę 10-1479-1

Zagubil paszport wyd. przez władze Okupacyjne w Łodzi na imie Jana Gólkontta z dnia 10 stycznia 1917 roku, nr 36460 Zwrócić Emilji 18. 10-1483-1

Zaginiony bilet wolnej jazdy z tramwaje na imie Władysławy i Jadwigi Lichockiej (z dwoma fotografiami) Łaskawe znalazcą proszę o zwrot do zwoju. 1

Fert Aniela zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 10-1508-1

Kasprzyk Walenty zagubil paszport rosyjski i polski w gm. Dzbauki oraz metrykę urodzenia. 10-1554-1

Figat Michalina Gubernatorska 37, zagubiła paszport rosyjski wyd. w Nieborowie. 10-1470-1

Swedkowski Franciszek zagubil portfel w którym znalazł się paszport niemiecki wydany w Łodzi pierścionek złotych i dokumenty wojskowe Znalazca zeońce oddać za nagrodą Wólczańska 97 m 34 8-1512-2

Mudzik Marja Przędzalnica 86 zagubiła paszport polski wyd. w Zagósciu 9-1308-1

Góralski Józef Szosa Pałnicka 35 zagubil paszport niemiecki wyd. w Łodzi, 8-1506-1

Daniel Katarzyna Ludwika zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 8-1484-1

Matuszewskiemu Stanisławowi Kaliska 28 skradziono portfel zawierający legitymację chlebową wraz kartkami na 2 paszport niemiecki wyd. w Łodzi książka związkowa 1917 r. mk. 8-1497-2

Graciejski Bolesław Przędzalnica 50 zaanbił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 8-1507-2

Zaginiony paszport tamiliński wydany w Łodzi na imiona Karola i Edwarda Moskwińskiego 8-1496-2

Zagubiono kartę powołania oraz książeczkę związkową na imie Kazimierza Romanowskiego. 8-1510-2

Woźniak Anna Zgierska 164 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 8-1488-2

Dudek Andrzej zagubil legitymację węglową Wileza 12 8-1558-1

Worpecka Julia zagubiła legitymację chlebową na 3 osoby 8-1550-1

Cyran Józef za rubił legitymację węglową Emilji 42. 8-1565-1

Malanowicz Marja Lipowa 10 zagubiła kartę węglową nr 91218 i książkę członkowska kooperatywy państwowej. 8-1

Szyja Binem Wojdylawski zagubil paszport niemiecki wyd. w Łodzi 8-1557-3

Sieradzki Feliks Zakątna 21 zagubil paszport niemiecki w Warszawie 8-3

Filip Pij zagubil legitymację chlebową na 1 osobę oraz kartę węglową Sporna 20 8-1559-1

Zaginiony legitymac. ze Z. E. P. w Łodzi na imie Wł. Chodźka za Nr 9352 1561-1

Marja Paszczyńska zagubiła swój osobisty wyd. przez komis. policji państw. w Łodzi. 8-1548-3

Mieczysław Józef zagubil swój osobisty wyd. w gm. Dębowo spisał kartę powołania wyd. P. K. U. w Łodzi i zaświadczenie na paszport zagraniczny wydany z P. K. U. w Łodzi 9-1553-3

Karpiński Marcin zagubil legitymację chlebową na 7 osób

Włodzisław Czajewski